

Marta Ruszczyńska*

Kryminał w literaturze polskiej XIX wieku. Kilka uwag

Proza kryminalna w polskiej literaturze XIX wieku istnieje w sposób niejednoznaczny i nieoczywisty. Jej genezę jako tak zwanej powieści detektywistycznej, choć może nie do końca formuła nadrzędności postaci detektywa nad światem przedstawionym miałyby w obrębie literatury polskiej decydujące znaczenie, ostrożnie dałoby się wyznaczyć na drugą połowę XIX wieku, ale jej początki są trudne do ustalenia. Złożyło się na to bez wątpienia kilka przyczyn.

Po pierwsze ważna jest tutaj specyficzność warunków historycznych, które legły u podstaw tego rodzaju literatury popularnej w Polsce czasów zniewolenia i rozbiorów, kiedy to ówczesny aparat represji zaborcy musiał pozostawać wyraźnie w cieniu i siłą rzeczy nie mógł być zaakceptowany jako narzędzie w walce ze złem, a co za tym idzie również występować w roli obrońcy i nadrzędnej instancji w procesie wymierzania sprawiedliwości oraz jako trybunał do ferowania wyroków natury moralnej.

Druga z przyczyn dotyczy dość słabej jeszcze w prozie tego czasu, szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku, obecności zarówno kultury mieszczańskiej, która wolno przecierała sobie szlaki w polskiej kulturze, jak i w ogóle tematyki miejskiej. Roger Caillois w eseju *Powieść kryminalna* w zbiorze *Odpowiedzialność i styl*, pisząc o narodzinach tego gatunku w literaturze francuskiej, przywołuje jako tekst początkowy, czyli tak zwany słup graniczny, *Tajemniczą sprawę* Balzaka z roku 1841, łącząc jej genezę ze zmianami społeczno-politycznymi, jakie nastąpiły we Francji doby restauracji oraz z osobą ministra Josepha Fouché, który ustanowił „niewidzialną” policję polityczną wraz z tajnym agentem o przeszłości kryminalnej, Eugéne’em-François Vidokiem, doskonale poruszającym się w świecie niebezpiecznych kryminalnych rewirów ówczesnego miasta molocha, jakim był Paryż. I jak dalej Caillois dowodzi, to w dużej mierze dzięki apokryficznym pamiętnikom Vidocq’a „powstały dzieła Eugeniusza Sue i Pierre’a Ponsona

* Dr hab., prof. UZ; Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Literatury XIX Wieku; al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra; e-mail: M.Ruszczyńska@ifp.uz.zgora.pl.

du Terrail, *Tajemnice Paryża* i *Rocamboles*. Z nich również – powieści Émile’a Gaboriau i pan Lecoq, a więc pierwsze powieści kryminalne we właściwym kształcie, mające za bohatera prawdziwego detektywa¹. Z pewnością nie tylko wspomniana powieść Balzaka mogłaby stanowić istotne ogniwo w procesie rozwoju kryminalnego gatunku. Dodać tu można jeszcze opowiadanie *Czerwona oberża* z roku 1831 tegoż autora, w której historia odkrycia brutalnej zbrodni na tle rabunkowym, mającej miejsce w tytułowej (*nomen omen*) „krwawej” oberży, posłuży narratorowi – „detektywowi” do ironicznego spojrzenia na świat kapitalizmu jako sprzężonego źródła przemocy, pieniądza i w rezultacie mechanizmu powstawania podejrzanych fortun. W takim świecie niejedno jest do ukrycia i nie ma miejsca na sentymenty. Niestety w odniesieniu do polskiej powieści kryminalnej czy protokryminalnej nie możemy znaleźć odpowiednika na miarę wspomnianego momentu startowego. I wobec tego zmuszeni jesteśmy poruszać się po omacku, choć należałoby mówić raczej o grupie tekstów, które w sumie złożyłyby się na ewokację początku polskiej powieści kryminalnej, jak też przyczyniły się do przyspieszenia powolnego procesu wykluwania się samego gatunku. Oprócz warunków historyczno-politycznych, odmiennych w każdym zaborze², trzeba wziąć pod uwagę także specyficzności natury socjologicznej i kulturowej. Polska powieść kryminalna powstająca w tym czasie nie będzie prostym odpowiednikiem prozy francuskiej czy brytyjskiej, gdyż warunki historyczne, społeczne i kulturowe, które złożyły się na jej powstanie, były zdecydowanie inne³. Także jej geneza w sensie gatunkowym może być odmienna.

-
- 1 R. Caillois, *Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu*, w: tegoż, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, wybór M. Żurowskiego, słowo wstępne J. Błońskiego, przekł. J. Błoński et al., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s. 171.
 - 2 Analiza szeregu powieści społeczno-obyczajowych pisarzy związanych z Galicją, szczególnie po roku 1867, czyli w okresie autonomii galicyjskiej, wskazuje, iż poszerzenie sfery wolności i obecność przedstawicieli polskiej narodowości w urzędach, również związanych z aparatem władzy, skutkowało pojawieniem się w literaturze postaci rodzimego detektywa. Przykładem byłaby tu powieść detektywistyczna Kazimierza Chłędowskiego *Po nitce do kłębka* z roku 1872 z postacią komisarza Mordnera (zob. R. Stachura-Lupa, *Pisać jak Gaboriau. O „Po nitce do kłębka” Kazimierza Chłędowskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historico-litteraria” 2013, t. 13, red. T. Budrewicz, R. Stachura-Lupa, s. 19–32; M. Żmudziak, „*Po nitce do kłębka” Kazimierza Chłędowskiego, czyli polski Lecoq na tropie zbrodni*, w: *Literatura kryminalna. Na tropie motywów*, pod red. A. Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2016, s. 313–328; M. Ruszczyńska, *Historie kryminalne w powieści galicyjskiej drugiej połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego. Seria Scripta Humana” 2016, t. 5: *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, red. M. Ruszczyńska, D. Kulczycka, W. Brylla, E. Gazdecka, s. 63–74.
 - 3 Witold Ostrowski, przedstawiając konteksty, które ukształtowały literaturę kryminalną w Anglii, pisze – „Krwawy charakter średniowiecznej i renesansowej historii Anglii znalazł najpierw zapis w kronikach i balladach. Później kroniki stały się źródłem materiałów do kryminalnych tragedii. Wzrost przestępczości i specjalizacja w niej za Tudorów wytworzyły litera-

Na ogół przyjmuje się, że podstawą, na której wyrosła, była literatura przygodowo-awanturzysta⁴. Wszakże warto pamiętać również o innych komponentach polskiego kryminału, do których należała literatura jarmarczna⁵ czy dziewiętnastowieczny *pitaval*. Wspomniana nazwa pochodzi od francuskiego adwokata François Gayota de Pitavala, który w 1734 roku opublikował opisy słynnych procesów sądowych. Zbiór liczył 32 tomy, a po trzydziestu latach ukazało się polskie tłumaczenie wybranych fragmentów autorstwa Ignacego Krasickiego. Polski poeta zainteresował się zbiorem relacji ze słynnych procesów kryminalnych z racji sprawowania funkcji prezydenta trybunału małopolskiego. Jednak szukając jakiegoś istotnego punktu odniesienia dla czasu, w którym kształtowała się polska literatura kryminalna, należałoby powołać się na polski *pitaval*, który na naszym gruncie zaistniał w latach 40. XIX stulecia, a była to wydana w roku 1848 słynna *Czarna księga. Zbiór najciekawszych procesów kryminalnych dawniejszych i nowszych czasów* Henryka Emanuela Glücksberga, syna warszawskiego księgarza, znanego również pod pseudonimem E. Feliks Górski. Autor przedstawił w nim słynne sprawy sądowe o zasięgu europejskim, które miały miejsce w XVI–XVII wieku. Zainteresowanie tego rodzaju tematyką, obfitującą w szereg sensacyjnych szczegółów, dotyczących „anatomii zbrodni” wraz z kontekstem społecznym, było niemałe i porównywalne ze współczesną karierą reportażu kryminalnego. W niedługim czasie pojawił się kolejny *pitaval*, który można uznać za pierwszy tego rodzaju zbiór odnoszący się do spraw polskich, autorstwa Ludwika T. Tripplina. Tenże autor rozpoczął w roku 1852 edycję kilkutomowej serii *Tajemnice społeczeństwa wykryte w sprawach kryminalnych krajowych i zagranicznych*, w której czytelnicy mogli zapoznać się ze słynnymi zbrodniami i procesami o zasięgu tak krajowym, jak i międzynarodowym. Autor wspomnianego *pitavala* we wstępie odkrywał przed czytelnikiem niejako tajemnice swojego warsztatu, ukazując siebie w roli historyka, kryminologa, śledczego

ture ostrzegawczą i sprawozdawczą – broszury i biografie przestępców i przestępczyń, które stały się angielską odmianą powieści łotrzykowskiej w XVI i XVIII w. Wreszcie *The Newgate Calendar* stał się nie tylko źródłem angielskich *pitawali*, lecz także powieści kryminalnej XIX i XX wieku” (W. Ostrowski, *Początki literatury kryminalnej w Anglii*, Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 2016, s. 128).

- 4 Zob. A. Martuszevska, *Powieść kryminalna*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, wyd. 2 popr. i uzup., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 464. Oczywiście nie ignorujemy przekonania, które głosi autorka hasła, iż: „Powieść i nowela kryminalna, w znanych obecnie postaciach wywodzą się jednak przede wszystkim z istniejącego już w starożytności romansu awanturniczego, który w XIX w. przybrał postać powieści sensacyjnej. Na jego kształt wywarły także pewien wpływ romans łotrzykowski, powieść gotycka, romans zbójcki i powieść tajemnic”.
- 5 Wśród gatunków literatury jarmarcznej na szczególną uwagę zasługuje romans zbójcki. Jego motywy odnaleźć można w polskich powieściach kryminalnych, jak choćby u Walerego Przyborowskiego i Władysława Sabowskiego.

dziennikarza i przede wszystkim pisarza wypełniającego własną wyobraźnią luki w dokumentach tak, aby powstała zwarta narracyjnie opowieść mogąca zaciekać czytelnika spragnionego sensacji, a tych w narracji kryminalnej Tripplina nie brakowało:

Gdzie bowiem czas zniszczył wszelkie dokumenta lub gdzie takowe wykryć się nie dało należało z porozprasanych źródeł, a często nawiasowo tylko dotkniętych faktów ułożyć narracją, ile być może dokładny obraz sprawy przedstawiającą. Gdzie zaś możność dozwoliła wysledzić dokumenta, mianowicie z odleglejszej epoki, przytaczaliśmy je wiernie i dosłownie, sądząc, że rzecz sama zyska przez to na wiarygodności, a mozolnie zebrane materiały po archiwach kraju tym jedynie sposobem do dalszego użytku rozpowszechnić się dadzą⁶.

Wpływ gatunków publicystycznych na ówczesną prozę kryminalną wydaje się bezsporny, a świadectwem mogą być w tej mierze poszukiwania własnej formuły powieści kryminalnej u jej prekursorów, szczególnie wśród pozytywistów, z których większość, jak Władysław Sabowski i Walery Przyborowski, związana była z ówczesną prasą i wykonywała równoległe dziennikarskie rzemiosło. Zwłaszcza w twórczości drugiego pisarza zauważalny jest różnorodny wpływ publicystyki na materię fabularną. W obrębie dziewięciu jego kryminalnych powieści można znaleźć wypróbowane chwytły ówczesnej prasy, z którymi pisarz, redagując *Kronikę sądową* na łamach „Przeglądu Tygodniowego”, miał do czynienia. Chodziło tu o zaznaczanie już w samym tytule elementów sensacyjnych („Szkielec na Lesznie”, „Widmo na Kanonii”), które dodatkowo jeszcze wsparte zostały podtytułami akcentującymi autentyczm i dokumentaryzm przedstawianych historii z życia wziętych. Jerzy Cieślowski pisał o tych praktykach, że „stanowiły niekiedy same w sobie wystarczająco udratyzowany szkielec fabularny powieści. [...] wypróbowany magnes, przyciągający czytelnika”⁷. Jeszcze dalej w ustaleniach związku między powieścią kryminalną tego autora a ówczesną prasą idzie Elżbieta Pawlak-Hejno, pisząc:

W okresie kształtowania się poetyki powieści kryminalnej styl relacjonowania czynów przestępczych mógł oddziaływać na jej twórców, zwłaszcza jeśli ci łączyli

6 L.T. Tripplin, „Przedmowa jako wstęp”, w: *Tajemnice społeczeństwa wykryte w sprawach kryminalnych krajowych i zagranicznych*, t. 1, wydał Z. Schletter, Wrocław 1852, s. XIV–XV.

7 J. Cieślowski, Walery Przyborowski, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, Seria czwarta, red. J. Kulczycka-Saloni, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 505–506.

profesję literacką i dziennikarską. W tym kontekście można stwierdzić, że prasa oswajała trudną rzeczywistość, a literatura wyzyskiwała wątki popularyzowane w gazetach⁸.

Powyższe sądy dodatkowo jeszcze uzasadnia, zarówno u tego pisarza, jak i u innych, fakt iż większość z jego utworów zaistniała najpierw jako gazetowe powieści, drukowane w latach 70. i 80. w formie felietonowych odcinków publikowanych najczęściej na łamach „Gazety Kieleckiej”. Związek dziewiętnastowiecznego czasopiśmiennictwa z różnymi gatunkami literatury popularnej jest bezsporny, a kluczowym przykładem może być tu powieść tajemnic wydawana w latach 1842–1843 na łamach francuskiego „Journal des Débats”, jaką była publikacja *Tajemnic Paryża* Eugeniusza Sue i jej polski „odpowiednik” – *Salon i ulica* pióra Józefa Dzierżkowskiego, drukowane przez lwowski „Dziennik Mód Paryskich” w 1847 roku.

Warto też pamiętać, że ówczesny kryminał powstawał tam, gdzie istniała burżuazja. Istotny jest tu wspomniany na początku przykład Balzaka, w którego powieściach za przestępstwami ukrywają się niejasne sprawy zdobywania majątku, często w nielegalny i przestępczy sposób. Wobec tego, nie negując tezy o wpływie gatunków przygodowo-awanturnych, trzeba również uwzględnić fakt, iż ówczesny kryminał, także polski, wyrastał w XIX wieku na potężnym pniu powieści realistycznej i jej odmian, a tematy kryminalne związane były z kolejnymi odsłonami i eksploracją obszarów związanych z akumulacją kapitału i powstawaniem nowych grup społecznych, jak choćby miejskiego proletariatu. Tutaj znowu należałoby przywołać *Tajemniczą sprawę* Balzaka, która właśnie opiera się na intrydze tajnego agenta i senatora jako przedstawicieli nowej władzy za I Cesarstwa w burzliwych czasach początku XIX wieku. Kryminalna intryga będąca zarazem drobiazgowo przemyślaną zemstą wobec arystokratów, wraz z późniejszym procesem politycznym, pokazuje mechanizmy, w jakich dochodziło do niebezpiecznego związku na styku interesów istniejących między polityką a chęcią zdobycia władzy i majątku za wszelką cenę, szczególnie w czasach politycznych przesilen. Znacząca jest tu wypowiedź adwokata i jednocześnie obrońcy uwikłanych w niebezpieczną intrygę arystokratów, demaskująca także opresyjny charakter ówczesnej maszyny sprawiedliwości – wypowiedzi mającej wymiar w jakiś sposób uniwersalny i ponadczasowy:

Od czasu jak społeczeństwo wynalazło sprawiedliwość, nie zdarzyło się jeszcze, aby wynalazło środki, które dałyby niewinnie oskarżonemu taką samą władzę, jaką rozporządza sędzina w walce z przestępstwem. Sprawiedliwość nie ma dwóch

8 E. Pawlak-Hejno, *Początki powieści kryminalnej w Polsce – casus Walery Przyborowski*, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, pod red. A. Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2014, s. 114.

stron, jak medal. Obrona, nie posiadająca ani szpiegów, ani policji, nie rozporządza w interesie swoich klientów potęgą społeczną. Niewinność ma za sobą tylko rozumowanie; a rozumowanie, które potrafi uderzyć sędziów, bywa często bezsilne wobec uprzedzenia przysięgłych⁹.

W literaturze polskiej mamy do czynienia z sytuacją, w której powieść tendencyjna i realistyczna dopominają się o dopuszczenie do głosu tematów kryminalnych związanych ze światem zbrodni. Z pobieżnej próby rekonesansu wyłaniają się sylwetki pisarzy i ich powieści, z których w sumie złożyłaby się polska powieść kryminalna XIX stulecia. Twórczość takich pisarzy jak: Józef Symeon Bogucki, Józef Dzierzkowski, Józef Osiecki, Teodor Trippin, Kazimierz Chłędowski, Władysław Sabowski, Walery Przyborowski, Józef Rogosz, Juliusz Turczyński, Józef Ignacy Kraszewski, Adolf Dygasiński, Henryk Nagiel, Kajetan Abgarowicz i Michał Bałucki¹⁰ dowodzi, iż tematy kryminalne wchłania i absorbuje również powieść społeczno-obyczajowa, przede wszystkim w odmianie realistycznej, ale i naturalistycznej (*Nowe tajemnice Warszawy* Adolfa Dygasińskiego), a także ówczesna powieść historyczna dla młodzieży (*Walerego Przyborowskiego*)¹¹. W tej ostatniej grupie interesujący jest przykład autora powieści kryminalnych¹², powstałych jakby w cieniu i na kanwie historii, choć istotne są tu również elementy powieści obyczajowej oraz udział wielu motywów należących do poetyki ówczesnej powieści popularnej, jak choćby romansu grozy i tajemnic. Jednakże to właśnie poszukiwania w obrębie realizmu w wydatny sposób przyczyniły się do powstania zrębów polskiej powieści kryminalnej.

Innym problemem w kontekście genezy polskiej literatury kryminalnej byłaby sprawa obecności tłumaczeń kryminalnych powieści francuskich i angielskich jako kluczowego dowodu w dyskusji na temat momentu zaistnienia tego typu powieści w naszej literaturze. Tezę tę uważam za niewystarczającą do wnioskowania o czasie powstania polskiej odmiany. Renata Stachura-Lupa przy okazji analizy powieści *Po nitce do kłębka* Kazimierza Chłędowskiego (1872) w kontekście francuskiego pisarza Émile'a Gaboriau pisze, iż

9 H. Balzak, *Tajemnicza sprawa*, w: *Komedia ludzka. Studia obyczajowe. Sceny z życia politycznego*, przeł. T. Żeleński-Boy, J. Rogoziński, t. 16, Czytelnik, Warszawa 1961, s. 181.

10 Powyższy zbiór pisarzy został wyłoniony dzięki m.in. własnym ustaleniom związanym z grantem badawczym „Drugi rzut powieści polskiej 1840–1900”, a lista twórców rodzimego kryminału nie jest jeszcze zamknięta.

11 Zob. T. Bujnicki, *Model pozytywistycznej popularnej powieści historycznej. Casus Przyborowski*, w: *Walery Przyborowski i Józef Brandt*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 21–32.

12 Zob. tegoż, *Między „Nocą z 3-go na 4-ty Grudnia” a „Liściem akcji” Walerego Przyborowskiego*, „Annales Universitatis Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2013, t. 13, s. 49–66.

W Polsce początki twórczości kryminalno-detektywistycznej przypadają na lata 70. XIX wieku. Wtedy we Lwowie i Warszawie ukazują się pierwsze tłumaczenia kryminałów zachodnioeuropejskich [...] proces ich udostępniania polskiemu czytelnikowi nie trwa długo – od wydania w oryginale do tłumaczenia na język polski mija od kilku czy kilkunastu miesięcy do 3 lat. W obiegu są ponadto egzemplarze oryginalne: francuskie i angielskie, sprowadzane do Polski z zagranicy¹³.

Jednakże, odnosząc się do powyższej wypowiedzi, stwierdzić wypada, iż obecność polskiej powieści detektywnej w XIX wieku coraz bardziej staje się zjawiskiem przez badaczy rozpoznawalnym wobec wcześniejszych prób jej ignorowania w obrębie badań nad fikcją kryminalną tej epoki lub co najwyżej zaznaczania przez znawców konturów jej incydentalnego i niepełnego charakteru. Powyższy fakt wiąże się z pewnością z renesansem, jaki obecnie przeżywa powieść kryminalna we współczesnej literaturze, również polskiej. Rodzi to potrzebę zdefiniowania od nowa zagadnienia początków rodzimej literatury kryminalnej. Badaczka powieści popularnej Anna Martuszevska pisała w latach 90. XX wieku:

Polska powieść i nowela kryminalna rodzą się w XX w. Co prawda już wcześniej pojawiają się w powieści wysokoartystycznej motywy kryminalne (np. w obyczajowym romansie Kraszewskiego z 1872 *Sprawa kryminalna* spotykamy rzekomą zbrodnię i opis śledztwa), nie doprowadzają one jednak do powstania polskiego kryminału w XIX w. Natomiast już w pierwszej dekadzie XX w. zaczynają się na terenie wszystkich trzech zaborów ukazywać liczne tłumaczenia (najczęściej zresztą anonimowe) serii zeszytowych z cyklami poświęconymi Sherlockowi Holmesowi na czele [...] Jedynie część tych utworów wyszła spod pióra Conan Doyle'a, znacznie większa była tworem wielu anonimowych autorów, zapewne jednak nie polskich, lecz niemieckich. Serie te w tym samym czasie ukazywały się bowiem na terenie całej Europy, najwięcej w Niemczech¹⁴.

W konkluzji swojego wywodu Martuszevska stwierdziła, iż „Bardziej oryginalna polska powieść i nowela kryminalna pojawia się dopiero w okresie międzywojnia”¹⁵. Oczywiście pamiętać należy, że w poszukiwaniach dziewiętnastowiecznego kryminału powinniśmy brać pod uwagę takie jego formy, które bliskie są powieści tego typu w literaturze zachodnioeuropejskiej, a nie omawiać teksty, które byłyby realizacją współczesnego kryminału. Dlatego też na początku trzeba szukać dla ówczesnej kryminalnej powieści szczególnie sprzyjających

13 R. Stachura-Lupa, *Pisać jak Gaboriau. O „Po nitce do kłębka Kazimierza Chłędowskiego, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria”* 2013, t. 13, s. 19–20.

14 A. Martuszevska, dz. cyt., s. 468–469.

15 Tamże.

warunków i atmosfery, które przyczyniły się lub wywarły, może pośrednio, wpływ na jego ukształtowanie. Wydaje się, że, hipotetycznie rzecz biorąc, jednym ze źródeł, oczywiście nie jedynym, może być kultura romantyczna, otwierająca szeroką przestrzeń dla świata niesamowitości i grozy. Z takiej atmosfery wyprowadzić można w jakiś sposób kryminał romantyczny Edgara Allana Poe'go¹⁶, a w naszej literaturze widzieć wpływ romansu gotyckiego w odmianie romantycznej powieści grozy¹⁷. Z drugiej strony należałoby w badaniach zwrócić uwagę na inny kulturowy moment, jakim jest w roku 1839 wynalazek dagerotypu, będący w jakiś sposób początkiem fotografii, oraz uwzględnić również napływ innych innowacji i patentów zapowiadających epokę scjentyzmu. Z niej to wszakże wywodzą się późniejsi wielcy detektywi z Sherlockiem Holmesem na czele, którzy przecież oprócz sztuki dedukcji wykorzystują w swojej pracy także najnowsze odkrycia. Trzeba również pamiętać, że zbrodnia, najogólniej rzecz biorąc, nie należy wyłącznie do świata przestrzeni miejskiej, ale różne formy przestępstw łączą się z rozwojem kapitalizmu i związanej z nim konkurencji oraz walki o przetrwanie, szczególnie wśród przedstawicieli gorzej sytuowanych niższych warstw społecznych. Pociąga to za sobą problemy rywalizacji, walkę o dobra materialne oraz działania o charakterze przemocy w celu zdobycia pozycji w rzeczywistości, w której elementem pożądanym i niekiedy demonicznym staje się pieniądź. Intryga kryminalna w świecie XIX-wiecznej powieści może równie dobrze zostać ulokowana na prowincji, w przestrzeni małomiasteczkowej lub wiejskiej. I tak dzieje się często w świecie przedstawionym polskiego kryminału omawianej epoki, a jego motywy nie tylko możemy wyróżnić w wielu powieściach społeczno-obyczajowych, ale, co więcej, możemy mówić o powstaniu szczególnej odmiany polskiego kryminału dworskowego usytuowanego w przestrzeni wiejskiej. W powieściach Dzierzkowskiego, Rogosza, a także nieco w humorystyczny sposób w *Sprawie kryminalnej* Kraszewskiego, pojawiają się wątki kryminalne¹⁸. Jednak dopiero w kilku powieściach Przyborowskiego możemy mówić o oryginalnej formule dworskowego kryminału, usytuowanego w realiach ziemiańskich i przestrzeni idyllicznego na pozór miej-

16 Tadeusz Cegielski w książce *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności 1841–1941*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2015, s. 5 – pisze, mając na uwadze wydanie w roku 1841 powieści Poe'go *Zabójstwo przy Rue Morgue*: „Rok 1841 to symboliczna data narodzin literackiego detektywizmu równocześnie w dwóch krajach: Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Amerykański pisarz – mocno przecież związany z Europą – Edgar Allan Poe rozpoczął produkcję cyklu opowiadań, które z czasem przyniosły mu zasłużony laur ojca literatury detektywistycznej. O istnieniu pani Catherine Crowe z domu Stevens, która opublikowała w Edynburgu w 1841 roku swoją pierwszą powieść stricte detektywistyczną, świat dowiedział się całkiem niedawno”.

17 Wpływ tego gatunku zauważalny jest w powieściach kryminalnych Przyborowskiego, choć autor ogranicza się na ogół do zewnętrznych rekwizytów.

18 Zob. M. Rusczyńska, *Historie kryminalne...*, s. 70–71.

sca. Pisarz nawiązuje w nich do tradycyjnych form kultury szlacheckiej, również w wykorzystaniu struktur opowieści gawędowej i pamiętnikarskiej, doskonale zresztą zespolonych z ich amorficzną strukturą¹⁹.

Jeżeli w rozważaniach nad ówczesnym romansem kryminalnym weźmiemy pod uwagę „powieść tajemnic” Eugéne’a Sue (1843) i przestrzeń miejską, to właśnie w kontynuacjach gatunku na gruncie polskim w latach 40. XIX wieku napotykamy na dość trudne do pokonania bariery, które prowadzą pisarzy sięgających po wzorzec do dość schematycznych i konwencjonalnych obrazów przestrzeni miejskiej w polskiej literaturze pierwszej połowy XIX wieku²⁰. Pamiętać trzeba i o tym, że przy narodzinach powieści kryminalnej w literaturze polskiej spory udział miały również wszelkie formy sensacyjno-awanturnicze, także z kręgu literatury jarmarcznej. Jednocześnie, chcąc podkreślić specyficzne warunki, które ukształtowały tę powieść na gruncie polskim, należałoby zwrócić uwagę na fakt, iż rodzima proza kryminalna powstawała w bardzo trudnej sytuacji zarówno politycznej, jak i społecznej. I z obu tych przesłanek ostatecznie wynika szczególna odmiana gatunku fikcji kryminalnej na gruncie polskim oraz, co za tym idzie, odrębna kreacja postaci detektywa jako inkarnacji nowego typu bohatera literackiego. Tak się ułożyło, iż kluczowa dla powieści kryminalnej postać detektywa, mająca istotne znaczenie dla tego rodzaju powieści, występującego w roli obrońcy, uwikłanego przecież skądinąd w sprawy natury moralnej, obdarzonego częstokroć niemalym autorytetem społecznym i walorami intelektualnymi, nie mogła być jednocześnie związana z biurokracją i z aparatem przemocy zaborcy. Częstokroć w powieściach nie tylko kryminalnych doby pozytywizmu autorzy świadomie pomijają w nich obecność zaborcy, co dodatkowo jeszcze, jak precyzuje Ewa Ilnatowicz, wynika z tego, że „nie można w powieści powierzać wymiarowi sprawiedliwości zaborczej władzy, ponieważ groziłoby to demoralizacją czytelnika”²¹. Z takim problemem długo jeszcze borykać się będzie nasza rodzima powieść kryminalna i temu między innymi zawdzięczamy właśnie kreacje postaci detektywów amatorów (notariuszy, adwokatów, urzędników sądowych, dziennikarzy czy osób reprezentujących jeszcze inne profesje²²), w pośredni sposób związanych z instytucją sprawiedliwości²³, choć przecież uzdolnionych amatorów nie brakuje również w literaturze angielskiej, a tego przykładem

19 Przykładem mogą być powieści *Liść akacji* i *Kwiat agawy* W. Przyborowskiego.

20 Zob. J. Bachórz, *Polska powieść tajemnic*, w: tegoż, *Romantyzm a romanse. Studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 224–225.

21 E. Ilnatowicz, *Miasto kryminalne?*, w: *Miasto – kultura – literatura. Wiek XIX*, red. J. Data, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1993, s. 120.

22 Interesującym przykładem może tu być powieść Przyborowskiego *Szkielet na Lesznie*, w której detektywem jest lekarz.

23 Oczywiście nie można wykluczyć wpływu tradycji literackiej oraz inwencji samych autorów, aby czytelnik mógł uwierzyć w śledcze możliwości powieściowego detektywa amatora (zob.

może być powieść *Kamień księżycowy* Williama Wilkie Collinsa. Jednak w kryminalnej prozie polskiej ich obecność wynika w dużej mierze ze szczególnej sytuacji politycznej. Dlatego w literaturze rodzimej postać detektywa w większym stopniu niż gdzie indziej będzie definiowana przez historię, choć w tym przypadku nie chodzi o prosty związek z romansem historycznym, a raczej o klimat i charakter przywołanych w fabule kontekstów awanturczo-spiskowych, naznaczonych politycznie i będących wynikiem ciężenia nad tym gatunkiem tradycji romantycznej, ale nie w znaczeniu metafizycznym, jak u Poe'go, lecz historycznym. Wspomniane wyżej wzorce dadzą o sobie znać również w drugiej połowie XIX wieku, a przykładem byłyby tu twórczość Walerego Przyborowskiego, w którego powieściach kryminalnych znajdujemy wiele motywów historycznych kształtujących kryminalną intrygę. Na marginesie, biorąc pod uwagę powieści wspomnianego autora, warto zauważyć, iż w obrębie jego tekstów zaznaczył się ówczesny dziewiętnastowieczny kod kulturowy wraz z figurą zdrajcy i postacią sprawiedliwego jako kreacją figury detektywa, od którego sprawnie podjętych działań nie tylko zależy znalezienie zbrodniarza, ale także odkrycie spisku, przywrócenie sprawiedliwości i ładu moralnego w świecie przedstawionym. Oczywiście powyższe aspekty nie wykluczają obecności, tak jak i gdzie indziej, w polskiej powieści kontekstów socjologicznych, które to właśnie wraz z odniesieniami kulturowymi zdefiniują w XIX stuleciu kryminał zachodnioeuropejski i wpłyną też na jego polską odmianę.

Tadeusz Cegielski, badacz fikcji kryminalnej w literaturze zachodnioeuropejskiej w perspektywie historycznej, pisząc o powieści popularnej zwrócił uwagę na istotny jej element. Stwierdził bowiem, „że w stopniu większym niż w wypadku innych gatunków stała się soczewką skupiającą współczesną problematykę”²⁴. Widać to zarówno w kontekście angielskiej powieści wiktoriańskiej, jak i francuskiej powieści mieszczańskiej. Należałoby w tym miejscu zastanowić się również nad podobnym zjawiskiem w odniesieniu do literatury polskiej, biorąc pod uwagę kształt i charakter ówczesnej powieści popularnej i to szczególnie w jej odmianach sensacyjnych.

Wszakże istnieją, i można je odnaleźć jeszcze w pierwszej połowie tego stulecia, formy, które dałoby się określić mianem dziewiętnastowiecznego protokryminału. Takim przykładem byłyby już dzisiaj zapomniana twórczość prozatorska Seweryna Zenona Sierpińskiego (1818–1843) jako autora zbioru *Nowy gabinet powieści*, którego trzeci tom z roku 1842 zawiera m.in. *Gawędki: Zabójcy, czyli przykłady morderstw. (Z prawdziwych zdarzeń)*. W tomie opowiadań znajdujemy opisy szeregu drastycznych zbrodni, których sprawcami były postacie z ludu. Jest to tym bardziej zastanawiające i poniekąd szokujące, że pisarz należał do środowiska Cy-

P. Kaczyński, *Kryminał historyczny – próba poetyki*, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, pod red. A. Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2014, s. 191–208).

24 T. Cegielski, dz. cyt., s. 28.

ganerii Warszawskiej, grupy romantycznej, która właśnie lud postawiła na piedestale i fundamencie nieskażonej narodowej kultury, uznając niejako jego nieskalaną świętość. Tymczasem w opowiadaniach Sierpińskiego, choć pojawia się próba wytłumaczenia pobudek wspomnianych zbrodni przyczynami ekonomicznymi, a mianowicie ubóstwem i trudną sytuacją materialną sprawców, wskazano również na tkwiące u podstaw tych zachowań zwierzęce wręcz okrucieństwo, odsłaniające przy okazji nędzę moralną bohaterów ludowych:

Owszem, lud nasz wiejski ma w sobie wielkie cnoty towarzyskie, obyczaje łagodne i spokojne, cierpliwość ogromną. Praca, znój, nędza, ubóstwo, ciemnota, uciemnienie, nieznamość lub zapomnienie ogólnych, a przynajmniej religijnych zasad dobrego, spycha ich tylko niekiedy w przepaść występku²⁵.

Jest to niezwykle interesujący przykład, gdyż w literaturze zachodnioeuropejskiej kryminalna przestrzeń związana jest, jak już wspomniałam, z kulturą miejską. W naszej literaturze natomiast, co szczególne, temat ten łączy się często z problematyką zapóźnienia cywilizacyjnego wsi polskiej. Czytając dzisiaj opowiadania Sierpińskiego, możemy ocenić skalę drastyczności tych, jak zaznaczał autor, z życia wziętych kryminalnych historii. Maria Janion, zwracając uwagę na odwagę moralną młodego pisarza, który żył tylko 25 lat, nazwała go „polskim wilkołakiem, polskim twórcą przeklętym”²⁶. I wiele jest w tym, metaforycznym przecież określeniu, prawdy o buncie młodych twórców, do których należał Sierpiński. Ten bunt dotyczył walki z wykreowanymi przez pierwsze pokolenie romantyków ideami i mitami, a do nich należała koncepcja nieskazitelnego i dziewiczego ludu, mającego stać się w przyszłości fundamentem narodowej kultury. Pisarz w interesujący i zgoła niespotykany w literaturze sposób połączył w tym zbiorze prozę o ambicjach dokumentarnych z tradycją folkloru. Stąd pochodzi pojawiające się w tytule określenie autora, nazywającego utwory w sensie gatunkowym gawędkami. Jest tu niewątpliwy wpływ przetworzonej przez Sierpińskiego gawędy szlacheckiej, a autor, sięgając także do rozmaitych opowieści jarmarczno-straganiarskich²⁷, stworzył w sumie oryginalną formę własnej wersji literatury popularnej. I, jak pisze autorka rysu monograficznego o Sierpińskim – Izabela Jarosińska, „Szansy tej

25 S.Z. Sierpiński, *Nowy gabinet powieści*, t. 3, Wydawca J. Kaczanowski, Warszawa 1842, s. 76.

26 M. Janion, *Druga i trzecia generacja romantyków*, w: tejsze, *Gorączka romantyczna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 132.

27 Bliski tu byłby kontekst polskich dziewiętnastowiecznych pieśni nowiniarskich, w których pojawiały się historie kryminalne przedstawiane w szczególnie drastycznej oprawie. Tematem są tu najczęściej zbrodnie popełniane w środowisku rodzinnym (zob. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, s. 272–292).

młody pisarz nie zdążył pełniej rozwinąć i zrealizować²⁸. Jednak z pewnością szukał pisarz dla tych nawet dla dzisiejszego czytelnika przerażających i drastycznych kryminalnych historii z życia wziętych, co też w podtytule zaznaczył, w miarę stosownej oprawy. I znalazł ją w ówczesnej i dawnej literaturze jarmarczno-straganiarskiej, obfitującej przecież w różnorodne sensacje. Chociaż lektura tych opowieści „z prawdziwych zdarzeń” bywa dla czytelnika porażająca, pokazując, oprócz wspomnianego wcześniej okrucieństwa ludu i poziomu jego demoralizacji, także panujący na ówczesnej wsi antysemityzm. Przykładem jest wiele mówiący mord na Żydówce, którego dopuścił się kilkunastoletni chłopiec z kozikiem jako narzędziem przestępstwa. Właściwie wszystkie, pomijając jedynie historię żonobójcy, to okrutne i przypadkowe zbrodnie, jak choćby kryminalny czyn pijaka-włóczęgi: „Spotkawszy biednego żydziaka na pustej drodze pod lasem uciął mu najprzód jedną i drugą rękę, potem nogi, uszy, a nareszcie język, który włożył sobie do kieszeni”²⁹.

Pojawia się pytanie, skąd brał Sierpiński materiał dla swoich drastycznych opowiadań. Niewątpliwie spożytkował w nich pisarz swoje zainteresowania prawnicze i pasje archiwisty, ale też, jak wielu pisarzy zajmujących się ową tematyką, korzystał z opisów zbrodni znajdujących się w dziewiętnastowiecznym czasopiśmiennictwie prawniczym³⁰. Jednocześnie pamiętać należy, iż Sierpiński był autorem pracy *Treść kodeksu karzącego polskiego dla użytku tak mieszkańców jako też kandydatów na egzamina prawne sposobiących się*³¹. Z pewnością jest to także ślad jakiegoś pomysłu na własną karierę prawniczą, która temu młodemu jeszcze pisarzowi dawałaby możliwość zdobycia środków koniecznych do utrzymania się w Warszawie. Niestety, jak wiemy, rychła śmierć przekreśliła tę szansę, ale charakter dokumentarno-prawniczy oraz sensacyjno-jarmarczny w gawędziarskim kształcie w interesujący i prekursorski sposób dookreśla opowiadania o zabójcach Seweryna Sierpińskiego – jako jednej z pierwszych prób fikcji kryminalnej w literaturze polskiej. Nie mamy tu wprawdzie postaci detektywa, a odkrycie zbrodni dokonuje się za sprawą narratora występującego też w roli reportażysty i kolekcjonera tych straszliwych z „życia wziętych” historii. I choć w literaturze polskiej pierwszy pitaval pojawia się w roku 1848, to Sierpiński mógł zapoznać się z tematem zbrodni również za pośrednictwem ówczesnej prasy, gdyż artykuły poświęcone tej tematyce dostarczały czy-

28 Zob. I. Jarońska, *Seweryn Zenon Sierpiński*, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831-1863*, Seria trzecia, red. M. Janion, M. Dernałowicz, M. Maciejewski, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988, s. 218.

29 S.Z. Sierpiński, *Nowy gabinet powieści*, s. 78.

30 Kwestię tę omawia Patrycja Kica w artykule „Gazeta Sądowa Warszawska” na tle polskiego XIX-wiecznego czasopiśmiennictwa prawniczego, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria” 2013, t. 13, s. 168-183.

31 Zob. I. Jarońska, *Seweryn Zenon Sierpiński*, s. 211.

telnikom licznych sensacji w postaci opisów brutalnych przestępstw popełnianych z chęci zysku, także przez warstwy niższe, a więc i lud, stając się często inspirującym materiałem literackim³². Toteż opowiadania kryminalne Sierpińskiego byłyby istotnym tropem wskazującym na jedną z form, w jakiej kształtowała się w naszej literaturze opowieść o zbrodni, będąca początkiem literatury kryminalnej.

Sumując powyższe rozważania, należałoby sformułować końcowe wnioski. Patrząc na polski kryminał XIX wieku i na jego początki z nieco szerszej perspektywy, można w nim dostrzec te elementy, które amerykański badacz literatury popularnej John G. Cawelti widział w kategoriach obecności trzech archetypów: Tajemnicy, Przygody i Romansu³³. Natomiast u źródeł polskiej fikcji kryminalnej, obok literatury awanturkowo-przygodowej będącej inkarnacją wspomnianych archetypów, umieścić by należało również inne gatunki literatury popularnej oraz ówczesną publicystykę, zwłaszcza żywiącą się sensacją. Wszystkie wymienione elementy przyczyniły się do powstania dziewiętnastowiecznej polskiej powieści kryminalnej, która ostatecznie ukształtowała się w drugiej połowie tej epoki. Nie należy także zapominać, że, w odniesieniu do literatury polskiej, ważnym modyfikatorem, który w znacznym stopniu zadecydował o kształcie i charakterze gatunku, była historia. I to właśnie ten czynnik, odmiennie niż w literaturze zachodnioeuropejskiej, gdzie istotny był kontekst społeczny, przesądził o finalnej formule polskiego dziewiętnastowiecznego kryminału.

Bibliografia

- Bachórz Józef, *Polska powieść tajemnic. Szkic stuletniej kariery*, w: Józef Bachórz, *Romantyzm a romanse. Studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 209–248.
- Balzac Honoré de, *Tajemnicza sprawa*, w: *Komedia ludzka. Studia obyczajowe. Sceny z życia politycznego*, przeł. Tadeusz Żeleński-Boy, Julian Rogoziński, t. 16, Czytelnik, Warszawa 1961, s. 25–235.
- Bujnicki Tadeusz, *Model pozytywistycznej popularnej powieści historycznej. Casus Przyborowski*, w: *Walery Przyborowski i Józef Brandt*, red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 21–32.

³² Zob. *Zbrodnie, sensacje i katastrofy w prasie polskiej do 1914 roku*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010. Przedstawiany materiał badawczy dotyczy dziewiętnastowiecznej prasy polskiej, a przedstawione w pokonferencyjnym tomie artykuły pokazują, w jak dużym stopniu ówczesna prasa, również tygodniki opiniotwórcze, żywiła się „zbrodniami, katastrofami i skandalami” (s. 5).

³³ Zob. T. Cegielski, dz. cyt., s. 40.

- Bujnicki Tadeusz, „*Między nocą z 3-go na 4-ty Grudnia*” a „*Liściem akacji*” *Walego Przyborowskiego*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2013, t. 13, z. 134, red. Tadeusz Budrewicz, Renata Stachura-Lupa, s. 49–66.
- Caillois Roger, *Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze, i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu*, w: Roger Caillois, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, wybór Macieja Żurowskiego, sł. wstępne Jana Błońskiego, przekł. Jan Błoński et al., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s. 167–209.
- Cegielski Tadeusz, *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności 1841–1941*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2015.
- Cieślakowski Jerzy, *Walery Przyborowski*, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, Seria 4: *Literatura w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 3, red. Janina Kulczycka-Saloni, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Grochowski Paweł, *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.
- Ihnatowicz Ewa, *Miasto kryminalne?*, w: *Miasto – kultura – literatura. Wiek XIX*, red. Jan Data, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1993, s. 113–124.
- Janion Maria, *Druga i trzecia generacja romantyków*, w: Maria Janion, *Gorączka romantyczna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 112–140.
- Jarosińska Izabella, *Seweryn Zenon Sierpiński*, w: *Obraz literatury Polskiej XIX i XX wieku*, Seria 3: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 2, red. Maria Janion, Maria Dernałowicz, Marian Maciejewski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.
- Kaczyński Paweł, *Kryminał historyczny – próba poetyki*, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, pod red. Anny Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2014, s. 191–209.
- Kica Patrycja, „*Gazeta Sądowa Warszawska*” na tle polskiego XIX-wiecznego czasopiśmiennictwa prawnego, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2013, t. 13, red. Tadeusz Budrewicz, Renata Stachura-Lupa, s. 168–183.
- Martuszevska Anna, *Powieść kryminalna*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, wyd. 2, popr. i uzup., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 464–471.
- Ostrowski Witold, *Początki literatury kryminalnej w Anglii*, Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 2016.
- Pawlak-Hejno Elżbieta, *Początki powieści kryminalnej w Polsce – casus Walery Przyborowski*, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, pod red. Anny Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2014, s. 107–128.
- Rusczyńska Marta, *Historie kryminalne w powieści galicyjskiej drugiej połowy XIX wieku*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego. Seria Scrip-*

- ta Humana” 2016, t. 5: *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, red. Marta Ruszczyńska, Dorota Kulczycka, Wolfgang Brylla, Elżbieta Gazdecka, s. 63–74.
- Sierpiński, Seweryn Zenon, *Nowy gabinet powieści*, t. 3, Wydawca J. Kaczanowski, Warszawa 1842.
- Stachura-Lupa Renata, *Pisać jak Gaboriau. O „Po nitce do kłębka” Kazimierza Chłędowskiego*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historico-litteraria*” 2013, t. 13, red. Tadeusz Budrewicz, Renata Stachura-Lupa, s. 19–32.
- Trippin Ludwik [Tausilion], *Tajemnice społeczeństwa wykryte w sprawach kryminalnych krajowych i zagranicznych*, t. 1, Wydał Zygmunt Schletter, Wrocław 1852.
- Zbrodnie, sensacje i katastrofy w prasie polskiej do 1914 roku*, red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010.
- Żmudziak Magdalena, „*Po nitce do kłębka” Kazimierza Chłędowskiego, czyli polski Lecoq na tropie zbrodni*, w: *Literatura kryminalna. Na tropie motywów*, pod red. Anny Gemry, Wydawnictwo EMG, Kraków 2016, s. 313–328.

Marta Ruszczyńska

Kryminał w literaturze polskiej XIX wieku Kilka uwag

Streszczenie

Tematem artykułu jest próba opisu warunków, które ukształtowały polski kryminał w XIX stuleciu. Autorka bierze pod uwagę kontekst kryminału zachodnioeuropejskiego i jego wzorce literackie oraz kulturowe. Kładzie również nacisk na przemiany społeczno-polityczne pierwszej połowy XIX wieku w Europie. Jednak zestawiając ową sytuację z warunkami, które ukształtowały polską fikcję kryminalną dostrzega wyraźne różnice. Dotyczą one sfery kulturowej, a przede wszystkim warunków historyczno-politycznych związanych z czasem zniewolenia. Sytuacja życia pod zabarami stworzyła szereg ograniczeń widocznych choćby w kreacji postaci detektywa jak i rozwiązań fabularnych samej powieści, w której triumf sprawiedliwości w klasycznej postaci bywa znacznie ograniczony. Polska fikcja kryminalna tego czasu jest dość ściśle związana z ówczesną kulturą. Powstanie tego gatunku w literaturze polskiej nie jest dziełem jednego autora, ale wypadkową wielu działań. Jednak przede wszystkim autorka postrzega jego związki z polityką i historią.

Słowa kluczowe: fikcja kryminalna, historia, kultura

Observations on the Polish crime novel in the 19th century

Summary

This article is an attempt at describing the conditions which governed the Polish crime novel in the 19th century. The author of this article takes into consideration the context of the West-European crime novel and its literary and cultural models. She also puts emphasis on sociopolitical transformations of the first half of the 19th century in Europe. However, while comparing that situation with conditions which formed Polish criminal fiction, the author shows clear differences concerning the cultural sphere, and the historical-political conditions related to enslavement. The situation of living under annexed territories created numerous restrictions visible, for instance, in literary creation of detective and fictional terms connected with the novel itself – the triumph of justice is much more limited than in the classical crime novel. Polish criminal fiction of this time is associated with the contemporary culture. The creation of this literary genre in Polish literature is not work of one author, but the result of actions of many. Above all, the author of this article sheds light of the connections between Polish crime fiction, politics and history.

Keywords: crime fiction, history, culture

Marta Rusczyńska – dr hab. prof. UZ; kierownik Zakładu Literatury XIX Wieku w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Do jej zainteresowań badawczych należą m.in.: zagadnienia romantyzmu krajowego, temat Słowiańszczyzny i idei słowianofilskich w obrębie literatury romantycznej, problematyka Kresów Wschodnich i literatury pogranicza. Ponadto zajmują ją także szeroko pojęte kwestie dziewiętnastowieczności w zakresie wspólnoty idei, poglądów estetycznych, gatunków, szczególnie powieści kryminalnej. Redaktorka dwóch tomów zbiorowych *Słowacki i wiek XIX* (Zielona Góra 2012, 2016). Autorka książek: *Dominik Magnuszewski. Między historią i naturą* (Zielona Góra 1995), *Ziewonia. Romantyczna grupa literacka* (Zielona Góra 2002), *Słowianie i słowianofile. O słowianofilskich dyskursach w polskiej literaturze romantycznej* (Kraków 2015), *Pogranicze. Studia i szkice literackie* (Zielona Góra 2015).